



Nauka jest twym życiem

Towarzysz życia

Słuchaj nauki i nie gardź nią, strzeż jej, gdyż ona Twym życiem – Przep. 4:13, BT.

Jako nauczyciel, Król Salomon zapewnia klucz do zwycięstwa w naszym życiu. Zdradza nam sekret do przezwyciężenia naszego „ja”. Dostarcza narzędzi do pokonania własnej woli i pokazuje drogę do światła Prawdy, abyśmy mogli objawić dojrzałe owoce charakteru. Salomon przemawia do nas przez wieki z czystą, daną mu przez Boga, obfitą jak „piaski morza” (1 Król. 4:29), mądrością. Czym jest ta nauka? Jak możemy z niej korzystać? Jakie przeszkody musimy pokonać? Co lub kto jest naszym wrogiem i jaka jest nagroda za „słuchanie i nie gardzenie” nauką Salomona?

Instrukcje

„Strzeż, synu, nakazów ojca, nie gardź nauką matki, w sercu je wyryj na zawsze i zawieś sobie na szyi! Gdy idziesz, niech one Cię wiodą, czuwają nad tobą, gdy zaśniesz; gdy budzisz się- mówią do ciebie” (Przep. 6:20-22)

Król Salomon czyni kwestię przyjmowania instrukcji bardzo osobistą, mówiąc: „synu mój”. Doradzał on jako ojciec. Zapewnia nas, że jeśli będziemy pilni to te nauki staną się jak tzw. „pamięć mięśniowa”; czyli pozostaną z nami przez cały czas.

Być może najważniejszą nauką jaką Salomon otrzymał od swojego ojca, króla Dawida, była ta wygłoszona w obecności wszystkich książąt i dowódców Izraela.

„A ty, synu mój, Salomonie, znaj Boga twego ojca i służ Mu sercem doskonałym i duszą ochotną, bo Pan przenika wszystkie serca i zgłębia wszystkie tajniki myśli. Jeśli będziesz Go szukał, On pozwoli ci siebie znaleźć, ale jeśli Go opuścisz odrzuci Cię na zawsze” (1 Kron. 28:9, BT).

Smutek istniejący w życiu Dawida był z pewnością oczywisty dla króla Salomona, syna Batszeby. „Dawid rzekł do Natana: Zgrzeszyłem wobec Pana. Natan odrzekł Dawidowi: Pan odpuszcza ci też twój grzech- nie umrzesz” (2 Sam. 12:13, BT). Przepętniony smutkiem i tęsknotą Dawid, w odpowiedzi na ten ciężki grzech, napisał Psalm 51: „Albowiem ofiar nie żądasz, a cało-

palenia, choćbym ci je dał, nie zechcesz przyjąć. Ofiarą Bogu miłą jest duch skruszony, sercem skruszonym i zgnębnym nie wzgardzisz, Boże” (Ps. 51:18-19, BW).

Salomon musiał być zainspirowany pokutą ojca po strasznym grzechu. Gdy dorósł uświadomił sobie, jak szybko Dawid żałował swojego czynu. Z pewnością zauważył Bożą miłość, której ojciec zaznał w związku z napomnieniem jakie otrzymał od proroka Natana. Stało się to wskazówką dla króla Salomona: „Nie strofuj szydery, by cię nie znieawdził, strofuj mądrego, a będzie cię kochał” (Przep. 9:8, BT). Salomon widział miłość, jaką król Dawid okazywał Natanowi i Bogu po tak ciężkiej naganie. Od swojego ojca nauczył się, jak prawy człowiek powinien reagować na napomnienie.

Początkowo, król Salomon bardzo się starał, aby naśladować ducha swojego ojca. Gdy Bóg zapytał go, czego pożąda jako król, nie prosił o bogactwo, majątek czy długie życie. Zamiast tego poprosił o „serce pełne rozsądku” i umiejętność „rozdzielania dobra od zła” (1 Król. 3:9, BT).

Młody Salomon

Salomon wiedział z napomnień ojca, że radość i pokój wynikają z przestrzegania zasad, a wysiłek włożony w zdobywanie mądrości powinien być przekładany ponad wszystko inne (Przep. 4:5-7, BW). Bóg był zadowolony z odpowiedzi Salomona i w związku z tym dał mu taką obietnicę: „A jeżeli chodzić będziesz moimi drogami, przestrzegając moich ustaw i przykazań, jak chodził Dawid, twój ojciec, przedłużę twoje dni” (1 Król. 3:14, BW). W tym jednym zdaniu Bóg wyraził aprobatę dla jego ojca, króla Dawida oraz wyznaczył jasną ścieżkę, która powinien podążać sam król Salomon. Władca szybko zastosował się do tych wskazówek.

Jak korzystać ze wskazówek

Salomon nauczał, że Bóg jest jedynym nieomylnym źródłem nauk. Ostrzega nas:

„Jest droga, co komuś zdaje się słuszną, lecz w końcu prowadzi do zguby” (Przep. 14:12, BT).

Uczy nas abyśmy poddawali się Bożej korekcie:

„Synu mój, nie pogardzaj pouczeniem Pana i nie oburzaj się na jego ostrzeżenie! Kogo bowiem Pan miłuje, tego smaga, jak ojciec swojego ukochanego syna” (Przep. 3:11-12, BW).



Jednocześnie Bóg ostrzegł Salomona przed skutkami odwrócenia się od niego. Przysiągł odebrać ziemię Izraelowi, jeśli Salomon lub jego synowie poszliby za innymi bogami (1 Król. 9:7). Niestety, Salomon nie wypełnił swego przymierza. Dlatego też Bóg ukarał go i zapowiedział, że podzieli królestwo po jego śmierci (1 Król. 11:11-13).

Bóg ukarał króla Salomona, ale nie dlatego, że go nienawidził. Ukarał go ponieważ jest sprawiedliwy i pełen miłości. Jest to nauka dla nas: gdy podążamy za Ojcem, nasz kielich jest pełen błogosławieństw. Jednak gdy zapieramy się Boga, odwracając się od niego, wówczas będzie nas karmił i korygował nasze zachowanie; nie z powodu gniewu, ale z obfitości swej miłości. Musimy postępować zgodnie z Bożymi naukami i opierać się woli naszego ciała.

Pokonywanie przeszkód

Salomon stanął w obliczu jednego z tych wrogów, przed którymi stoimy również i my: ciała. Jest ono samolubne, często nie okazuje miłości i nie zawsze skupia się na tym, co dobre i właściwe. Musimy nieustannie walczyć z jego bezbożnymi pragnieniami, aby podobać się Ojcu.

Nie jesteśmy w stanie samodzielnie pokonać przeszkód stawianych przez nasze ciało:

„I wszyscy staliśmy się podobni do tego, co nieczyste, a wszystkie nasze cnoty są jak szata splugawiona, wszyscy więdniemy jak liść, a nasze przewinienia porywają nas jak wiatr” (Izaj. 64:6, BW).

Musimy szukać Bożego kierownictwa, mądrości i zrozumienia. We wczesnych latach swego życia król Salomon był świadomy swojej skromnej pozycji przed Bogiem. Wiedział, że jego najlepsze wysiłki aby rządzić Bożym ludem w prawości i sprawiedliwości będą nieskuteczne bez Bożego błogosławieństwa. Dlatego gorliwie prosił Boga o pomoc w przewyciężaniu ograniczeń własnej, upadłej natury.

Pan Jezus powiedział, że jeśli prosimy zgodnie z wola Bożą, wówczas otrzymamy to, o co prosimy (Mat. 7:7). Jakże jesteśmy błogosławieni mając przywilej prosić Ojca Niebieskiego o nasze potrzeby! W tym scenariuszu jesteśmy w tej samej sytuacji co król Salomon, gdy Bóg ukazał mu się w śnie. O co więc prosimy? Czy prosimy Go o rzeczy materialne? Salomon mógł prosić o silną armię, dobre zbiory lub po prostu o pokój na ziemi, ale te rzeczy pochodziłyby z pragnień cielesnych, a on postrzegał ciało jako przeszkodę. Król Salomon rozumiał, że najtrudniejsze i najbardziej wyczerpujące są wewnątrz zmagania.

„Sprawiedliwy ma się lepiej niż inni, lecz droga bezbożnych wiedzie ich na manowce” (Przyp. 12:26, BW).

Salomon na początku swojego życia czcił Boga, ale potem jego historia pokazała nam, jak łatwo możemy zejść z właściwej ścieżki. Salomon miał Boga przed oczami i bardzo Go kochał, lecz miał również słabość do ciała. Po ukończeniu budowy Świątyni, gdy stał się potężnym i sławnym królem we wszystkich otaczających krainach, zaczął ulegać cielesnym pragnieniom:

„Z narodów, co do których Pan nakazał Izraelitom: Nie łączcie się z nimi i one niech nie łączą się z wami, nakłonią bowiem na pewno wasze serca do swoich bogów. Otóż do tych zapalał Salomon miłością” (1 Król. 11:2, BW).

Salomon przyjął bogów i tradycje swoich żon oraz konkubin, odwracając swe serce od Boga.

Na początku „chodził z Bogiem” we właściwy i godny podziwy sposób, jednak po jakimś czasie pociągnęły go niedogodności. W naszym własnym życiu też musimy uważać, aby strzec Bożych dróg i unikać pokus ciała. Może nam się wydawać, że jesteśmy wystarczająco silni aby pokonać przeszkody, pokusy i grzech; jednak król Salomon i Dawid uczą nas, że jest inaczej.

Nasz wróg

Boży sąd był pewny i surowy. Po tym, jak król Salomon zaczął budować gaje dla bożków swoich cudzoziemskich żon, przemówił do niego Bóg: „Przeto rzekł Pan do Salomona: Ponieważ dopuściłeś się tego i dotrzymałeś przymierza ze mną, aby przestrzegać przykazań, które ci nadałem, przeto wyrwę ci królestwo, a dam je twojemu słudze” (1 Król. 11:11, BW). Boża kara była bezpośrednia i nieodwracalna; Salomon został skazany na utratę północnej części królestwa na rzecz swojego sługi zamiast przekazać je swojemu synowi. Być może ta kara uświadomiła Salomonowi jego grzech i rozpoczął on walkę o pozostawienie trwałego świadectwa mądrości, którą mu Bóg dał.

Przypowieści Salomona oraz Pieśni nad Pieśniami stały się trwałym świadectwem mocy ciała. Pisma Salomona pomagają nam rozpoznać tego wroga (ciało) i dają nam narzędzia umożliwiające wzniesienie się ponad nie.

Ostrzeżenia Salomona o sile pokusy cielesnej są wyraźne, dosadne i odstawiają jego własne grzechy: „Gdyż przykazanie jest pochodnią, a nauka światłem; droga życia zaś są napomnienia do karność; strzegą cię bowiem od złej kobiety, od słodkiego języka cudzej. Nie pożądaj w swym sercu jej piękności i niech cię nie złapie mruganiem swoich powiek, gdyż nierządnicę



można zgodzić za bochenek chleba, lecz cudzołożna żona przyprawia o cenne życie” (Przyp. 11:11, BW). Salomon podkreśla znajomość losu tych którzy „jej” ulegają:

„Jej dom to drogi do krainy umarłych, które wiodą do komór śmierci” (Przyp. 7:27, BW).

Obiecana nagroda

Nagrodą za przestrzeganie przykazań Bożych jest dar wewnętrznego pokoju i szczęśliwego życia duchowego. Salomon z doświadczenia nauczył się, że tylko przyjęcie nauk Bożych zapewni pomyślne życie duchowe.

Kiedy staramy się postępować zgodnie z przykazaniami Boga, mogą przyjść na nas trudne i pozornie niemożliwe do zniesienia próby. To powinno wyostrzyć nasze spojrzenie, tak jak miało to miejsce w przypadku króla Salomona.

List św. Jakuba, który uważany jest za „Przypowieści Nowego Testamentu”, daje nam piękne pocieszenie, gdy doświadczamy prób i pokus:

„Z pełną radością poczytujcie to sobie, bracia moi, ilekroć spadają na was różne doświadczenia. Wiedźcie, że to, co wystawia waszą wiarę na próbę, rodzi wytrwałość. Wytrwałość zaś winna być dziełem doskonałym, abyście byli doskonali, nienaganni, w niczym nie wykazując braków. Jeśli zaś komuś z was brakuje mądrości, niech prosi o nią Boga, który daje wszystkim chętnie i nie wymawiając; a na pewno ją otrzyma. Niech zaś prosi z wiarą, a nie wątpi o niczym!” (Jak. 1:2-6, BT)

Żyjąc w końcowych latach Wieku Ewangelii, jesteśmy wzywani do naśladowania doskonałego przykładu Jezusa: uosobienia mądrości i wytrwałości w spełnianiu woli Bożej. Ponadto, mamy 11 rozdział Listu do Hebrajczyków, który radzi nam abyśmy uczyli się na przykładach wiernych mężczyzn i kobiet dawnych czasów. Bądźmy czujni jak chodzi o nauki pochodzące od Boga i cieszymy się z tego życia, które On pochwała.

Davis Timothy